

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarnia 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

KTO NABĘDZIE

„PUDEŁKO SZCZĘŚCIA”?

KTO WYGRA „ROWER”?

KTO WYGRA „ZŁOTE ZEGARKI”?

Ten kto zdaży nabyć „PUDEŁKO SZCZĘŚCIA”, gdyż ilość jest bardzo ograniczona.

Sprzedaż „Pudełek szczęścia” na rzecz budowy INSTYTUTU EUGIENICZNEGO, odbędzie się na ulicach miasta Wilna dn. 15, 16, i 17 sierpnia 1924 r.

BANK AKCYJNY

KREDYT POLSKI

ul. Mickiewicza 9

PRZYJMUJE ZAPISY NA SUBSKRYPCJĘ

VI-iej Emisji akcji Towarzystwa Przemysłu Węglowego w Polsce Spółka Akcyjna w Warszawie.

S. † P.

GRASYLDA MALINOWSKA

weteranka 63 r. opatrzona Sw. Sakramentami po długich cierpieniach zmarła dn. 11 sierpnia r. b. w wieku 92.

Eksportacja zwłok z ul. Piłsudskiego 22 do Kościoła Wszystkich Świętych odbędzie się 13 sierpnia o godzinie 8 rano, a po nabożeństwie na cmentarz Rossa. O czym zawiadamia

Rodzina.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Zmiany personalne w Min. Spraw Zagr.

P. Ciechanowski radca poselstwa polskiego w Londynie odmówił przyjęcia stanowiska naczelnika wydziału ogólnego w Departamencie Politycznym M. Sp. Zagr.

Radca poselstwa polskiego w Rzymie p. Maciej Lorent został odwołany i ma zostać posłem polskim w Atenach, gdzie poselstwo zostanie przywrócone.

Obiegają pogłoski, że zastępcą wydziału prasowego M. S. Zagr. ma zostać p. Nurberg.

Aresztowanie komunistów w Warszawie.

Dn. 11 b. b. pod kierunkiem inspektora Piętkiewicza policja polityczna dokonała rewizji i aresztowań w lokalu zgromadzenia młodzieży komunistycznej. Policja wkroczyła w chwili, gdy w tym lokalu odbywano posiedzenie. Wszystkich uczestników aresztowano. Skonfiskowano znaczną ilość odezw, notatek i protokołów.

W związku z tem dokonano aresztowań i rewizji w różnych dzielnicach Warszawy.

Wpływy z podatków pośrednich.

Według tymczasowego zestawienia wpływów, cztery najważniejsze podatki pośrednie (spirytusowy, cukrowy, węglowy i naftowy) dały w ciągu lipca r. b. 19,1 milionów zł. podczas gdy w czerwcu—16,6 mil. zł. Monopole dały w lipcu 18,6 mil. zł. podczas, gdy w czerwcu 14,2 mil. zł.

Strajk pracowników umysłowych na G. Śląsku.

Z Katowic donoszą. Na wczorajszym zebraniu delegatów pracowników umysłowych postanowiono ogłosić w dniu 12 sierpnia 48 godzinny strajk protestujący.

Do uchwały przyłączyli się także delegaci związków niemieckich.

Różnica w kursach walut.

Biuro Prasowe Banku Polskiego komunikuje: Podczas gdy na giełdzie dolar notowany jest 5,18¹/₂, w bankach i kantorach wymiany sprzedawany jest po 5,20—5,25.

Banki tłumaczą tę różnicę tem, że otrzymują od Banku Polskiego dolary nie w gotówce lecz w czekach.

Z powodu tej różnicy notowań urzędowych i prywatnych kursu walut zagranicznych można by wyciągnąć wniosek, że kursy giełdowe nie odpowiadają rzeczywistości. Twierdzenie takie polegałoby na nieporozumieniu, gdyż kursy bankowe zawsze i wszędzie różnią się nieco od urzędowych, dlatego, że banki doliczają należną im prowizję.

Jeżeli się zdarza czasami pewna haussa na pewne odcinki banknotów zagranicznych, to na stan waluty niema to najmniejszego wpływu jest bowiem następstwem szczególnego upodobania do tych właśnie odcinków.

Teatr Polski (LUTNIA).

Występ J. Janusza premiera „Musiał się pan ożenić”. komedia Mauza Eona.

Teatr Letni

Dziś Pierwszy występ H. Ordonówny primadonny teatru „Qui pro quo” premiera „DOLLY” operetka Hirscha. Początek o g. 8 w.

OGŁOSZENIA

W

„DZIENNIKU WILEŃSKIM”

SA

NAJLPSZĄ POOPORĄ HANDLU.

Zycie ekonomiczne.

Anglicy o finansowej rekonstrukcji Polski.

„The Economist” w numerze z dnia 2 b. m. rozpoczął serję artykułów o finansowej rekonstrukcji Polski. Omówiwszy obszernie sytuację finansową Polski w dobie inflacyjnej, ekonomista angielski nazywa „niezwykłym sukcesem” stabilizację waluty, osiągniętą przez rząd obecny i zaznacza, że „prowadzenie zasady miesięcznych budżetów zaleconej przez ekspertów angielskich szczęśliwie pozwala na śledzenie szczegółowego rozwoju spraw zupełnie niezależnie od dodatkowej korzyści, polegającej na uproszczeniu kontroli przez Skarb.

Przytoczywszy zestawienie wpływów podatkowych za ub. półrocze pismo angielskie zaznacza: „każdego uderzy fakt, że wpływy z podatków oraz z monopolów w ciągu 6-ciu miesięcy były akurat połową oszacowania na cały rok”.

W końcu pierwszego artykułu o „finansowej rekonstrukcji Polski” czytamy konkluzję następującą:

Rzecz prosta, że warunki są dalekie od normalnych i prorocstwa w dziedzinie ekonomicznej są bardzo ryzykowne. Nawet o ile te przepowiednie okazały się zbyt optymistyczne, nie mniej jednak jasnym jest, że Polska poszła bardzo daleko w kierunku doprowadzenia do porządku finansów, które do niedawna były zupełnie chaotyczne i przed 6-ciu miesiącami nawet najwięksi optymiści nie mogli mieć nadziei na rezultaty osiągnięte. Że to zostało przeprowadzone bez uciekania się do zagranicznej pożyczki, oraz bez kontroli międzynarodowej, jest, rzecz prosta, źródłem wielkiego zadowolenia wielu Polaków”. (A. W.).

Targi Królewskie.

W Królewcu otwarte zostały targi z licznym udziałem dostawców i publiczności.

Targi Wschodnie we Lwowie.

Zarząd Targów Wschodnich komunikuje, że wobec stabilizacji waluty i trudności finansowych, jakie w związku z nią świat przemysłowy ma do zwalczania, stawki na miejsce wystawowe w tym roku nie będą podwyższone. Zarząd Targów Wschodnich w celu umożliwienia odpowiedniego przydziału miejsc w obrębie przynależnych branży przedłożył dodatkowo na życzenie interesowanych termin ostatecznych zgłoszeń do 20 b. m. Po tym terminie spóźnione zgłoszenia poszczególnych branż bezwarunkowo uwzględniane nie będą.

G I E Ł D A

WARSZAWA, 12.VIII. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolar 5,18¹/₂, Funt 23,70, Nowy-Jork 5,18¹/₂, Londyn 23,70—23,72, Paryż 29,60 — 29,57, Wiedeń 7,32¹/₂, Praga 15,40, Włochy 23,55—23,58, Belgja 27,05, Szwajcaria 98,10, pożyczka złota 6,70, bony złote 0,80 — 0,83, milionówka 0,78, Tendencja utrzymana.

Akcje: (w złotych) Bank Handlowy w Warszawie 10,60—10,90. Bank Kredytowy 0,55—0,60, Warszawskie T-wo fabryk cukru 8,50—8,60—8,30, Ostrowiec 15,75—13,50—13,75, Rudzki 3,00—3,40—2,70, Starachowice 5,30—5,60—4,90. Tendencja mocna.

O-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecemi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Banki Polskie poczuwają się do obowiązku dostarczania obcych walut na pokrycie zobowiązań zagranicznych, jednakże nie jest zadaniem żadnego banku emisyjnego gromadzenie w swych kursach gotówki zagranicznej zwłaszcza w wielorakich odsetkach. Jest to zadaniem kantorów wymiany.

Jeśli Bank Polski w przeciągu ubiegłego kwartału dostarczył na potrzeby życia gospodarczego obcych walut na sumę przeszło 100 mil. złotych, przyczem zapasów swoich nie tylko nie uszczuplił, lecz powiększył je również o 100 milionów złotych. Jest to dowód wystarczający, że zadaniu swemu w zupełności odpowiedział.

Konferencja londyńska.

LONDYN, 11.VIII. (Pat.) Tekst układu, zawartego pomiędzy Komisją Odszkodowań i pełnomocnikami niemieckimi, jest następujący: Rząd niemiecki zobowiązuje się poczynić w formie zatwierdzonej przez Komisję Odszkodowań wszelkie niezbędne kroki, celem zapewnienia wejścia w życie i zrealizowania planu rzeczoznawców, a w szczególności w celu zapewnienia środków niezbędnych dla ogłoszenia i wprowadzenia w życie kolejowych ustaw i rozporządzeń, głównie ustawy w sprawie Banku Emisyjnego, kolei niemieckich i obligacji przemysłowych. Komisja Odszkodowań zobowiązuje się przedsięwziąć wszelkie środki, mające na celu wykonanie planu rzeczoznawców, szczególnie zaś ułatwienie emisji pożyczki niemieckiej, oraz zorganizowanie wszelkich urzędów finansowych, które będą uważane za niezbędne dla zapewnienia jaknajwiększej skuteczności planu rzeczoznawców. Rząd Rzeszy i Komisja Odszkodowań zobowiązują się wprowadzić w życie wedle kompetencji każdej strony dodatkowe układy, które nastąpiłyby w przyszłości między rządem Rzeszy i sprzymierzonymi na konferencji londyńskiej.

LONDYN, 12.VIII. (Pat.) Wczoraj wieczorem rzeczoznawcy 3 ej komisji ukończyli redagowanie swego sprawozdania dla ostatecznego przedstawienia go plenarnemu posiedzeniu konferencji. Delegaci niemieccy wciąż jednak odmawiali przyjęcia przez rząd Rzeszy specjalnych zobowiązań w sprawie dostaw węgla, barwików i produktów lecarskich. Wobec tego dopiero plenum konferencji będzie miało ostatecznie rozstrzygnąć różnicę zdań w tej sprawie. Natomiast Niemcy wycofali swoje objejeje, jakie poprzednio wysuwali w sprawie ewentualnych zmian planu Dawesa, co do stwierdzenia ewentualnych złośliwych manewrów finansowych ze strony Niemiec, jako też swoje poprzednie objejeje co do szczegółów arbitrażu na wypadek różnicy poglądów t. zw. komisji dla przelewu spłat. Sprawa amnestji opracowywana przez pracowników będzie stanowiła przedmiot odrębnego sprawozdania.

BERLIN, 12.VIII. (Pat.) „Kreutz Zeitung” pisze, że ustalenie terminu ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhry na koniec 1925 roku nie może być przyjęte przez delegację niemiecką i będzie przez nią niewątpliwie odrzucone.

BERLIN, 12.VIII. (Pat.) Według informacji dzienników minister finansów Rzeszy Luther po podpisaniu protokołu końcowego w Londynie zostanie tam jeszcze przez pewien czas w celu przeprowadzenia specjalnych rokowań z właścicielami banków w sprawie subskrypcji 800 milionów pożyczki dla Niemiec.

PARYŻ, 12.VIII. (Pat.) Aljancji ministrowie finansów zbiórą się niezwłocznie po konferencji londyńskiej w celu ustalenia wysokości wpływów osiągniętych przez władze francusko-belgijskie w ciągu całego czasu okupacji oraz ustalenia kwot, przypadających z tego tytułu na poszczególne państwa, mające prawo do odszkodowań.

LONDYN, 12.VIII. (Pat.) 6-ciu kierowników delegacji sojusznicych przyjęło dziś rano do wiadomości postanowienia, zawarte w sprawozdaniu 3-go komitetu, po czym sprawozdanie to było przedmiotem dyskusji z delegacją niemiecką na odbytem następnie posiedzeniu plenarnym 14-tu przedstawicieli pełnomocnych. Delegacja niemiecka nie zgodziła się na postanowienie 3 ej komisji, dotyczące przelewu na osoby prywatne spłat w markach, celem czynienia zakupów w Niemczech, i twierdziła, iż rzeczoznawcy nie byli powołani dla określenia rodzaju towarów, które mogłyby być zakupowane. Ten ostatni punkt sporny w sprawie przelewu spłat został odesłany ponownie do rozpatrzenia przez rzeczoznawców. Większość postanowień objętych przez 3-cią komisję została następnie przyjęta. W sprawie listy materiałów, które uważane być mają jako dostawy w naturze delegacja niemiecka zachowała nadal stanowisko odmowne co do włączenia do tych materiałów i barwików.

Zjednoczenie kościołów.

Historja się nie powtarza... ale dążenia do pewnych celów — o ile to są cele wyższe, prawdy nadprzyrodzone — ustać nie mogą, bez względu na piętrzące się trudności.

Cel — zjednoczenie chrześcijaństwa, utworzenie jednej ovezarni z jednym pasterzem — to zadanie, które na pierwszym planie postawił sobie Rzymo-katolicki kościół i poprzez całą historję cywilizacji świata idea ta przewija się jak nitka czerwoną przez wzorzyste desęń materji. Słabnie ona, gdy przeciwności polityczne nie pozwalają na jakiegokolwiek urzeczywistnienie tej idei, potęguje się i rozpala, gdy okoliczności sprzyjające dają najmniejsze nadzieje na jej ucieleśnienie.

Siłą rzeczy to dążenie do upragnionego celu z większą ekspansją idzie tam, gdzie potężnym argumentem staje się wyższość kultury. A więc na Wschód i Południe niosą Misjonarze zasady jedynego kościoła, wraz ze zdobyczami cywilizacji. Szczególniej Wschód bliższy, ta połowa Europy, która będać chęćjańska, zdarzeniem losów nie jest katolicka, wylamuje się z pod opieki Stolicy Apostolskiej, schizmuje.

Schylek wieku XVI-go przynosi silny krok naprzód. Przygotowana przedwstępny pracami, zjazdami i kongresami staje w 1595 roku „Unja Brzeska“, oddająca pod wpływ Rzymu olbrzymie niożące wschodnie Rzeczpospolitej polskiej. Rozwijają działalność O. O. Bazylianie, powstają klasztory i kościoły. Dość powiedzieć, że na samej tylko Litwie i Białorusi w XVI i XVII wieku powstało 45 tysięcy klasztorów. A jednocześnie niezwyoczony Jan III-cio pod Wiedniem kruszy potęgę Osmanów, oswabada jeżdzące Węgry, ocala Wiedeń wbrew możej interesom politycznym państwa polskiego.

Wschód stanął otworem przed misją Kościoła Katolickiego, który zdawało się bez przeszkody rozszerzać swój wpływ. Ale z upadkiem niepodległości politycznej Polski zaczyna się upadek katolicyzmu w tym na wschodnich terytorjach do Polski należących. Od roku 1877 zaczyna się kasowanie klasztorów unickich, ukończone w 1889 roku na Litwie, Białorusi i Wdłyniu. W 1865 roku zamknięte zostały klasztory w Chelmie, Lublinie, Zamościu. W 1872 w Warszawie. W 1875 roku Unja przestawa istnieć na terytorjum państwa rosyjskiego, powstają szereg klasztorów unickich, zwanej Galicji.

Martyrologja unicka, to nie tylko straszne dzieje, mezośćstwa unickich, tojednocześnie podważanie ufności w celowości zasady samej Unji. Rok 1905 ty przynosił ożylny ukaz tolerancyjny Mikojaja II-go, był tego najskrajszym dowodem, gdy w pozostałi nieliczni unicyi rzezołtowo przyjmowali katolicyzm. W tym czasie w Rosji i w Polsce czerwona nitka snuje się dalej. Wykorzystując ruseofilskie tendencje Czechów O. O. Jezucii zakładają przy welehradzkim klasztorze stałą placówkę propagandową. W 1894 r. powstaje tam „Apostolat św. św. Cyryla i Metodego“, w 1910 g. Akademia dla studiowania kwestji nad połączeniem Kościołów. W 1907 r. przez ks. dr. Stojana, przyszłego arcyb. olumunijękiego. Przewodniczącym zjazdu był głoszący metropolita Szeptycki.

Drugi zjazd również pod przewodnictwem tegoż metropolity Szeptyckiego, z udziałem teologów prawosławnych.

Następne zjazdy w 1911 r., w 1921 i 1922 r. nie przyniosą nic nowego w tej materji. Dopiero następca arcyb. Stojana ks. Preczacz chciał nawiązać łączność z poprzednimi pracami i zwołał na 31 lipca r. b. „IV Kongres unijonistyczny“ do Welehradu.

Przewodnią myślą Kongresu było omówienie akcji zjednoczenia kościołów zachodniego i wschodniego, przy czem unijonistyczny kościół cyryljański metodjański, posiadający przeważnie wyznawców w Czechosłowacji i Jugosławji, miał objąć nad zamierzoną akcją opiekę i protektorat.

Widzimy więc tutaj i pewien rys polityczny, gdy ruchliwy naród czeaki zmierza do rozszerzenia swych wpływów na wschodzie i południu Europy.

Jak donosi „Prager presse“ w kongresie wzięło udział 20 biskupów, z tych paru z Polski. Między innymi znani ze swych unijonistycznych tendencji arcybiskup Ropp, biskup Przezdziecki z Podlasia i biskup O'Rourke z Gdańska. Metropolita Szeptycki nadesłał telegram z pozdrowieniami.

Kongres na protektora swego zaprosił nunejusza stolicy Apostol. w Pradze monsignora Mormaggięgo. Ojciec święty nadesłał breve, błogosławiając pracom Kongresu podjętym dla zjednoczenia chrześcijaństwa.

W zjeździe brało udział około 850 osób przeważnie z Jugosławji, Czechosłowacji i Polski. Drugą stroną, to jest prawosławie, reprezentowali prokurator egzarchatu rosyjskiego przy Watykanie ojciec Abrykosów (wygnany przez bolszewików), O. Hleb Werchowski, który zresztą przyjął już katolicyzm i mieszka w Pradze, redaktor Klimenko z Paryża, bar. Wrangiel i garść studentów.

Referaty z zakresu dogmatyki cerkwi wschodniej i o apostołstwie św. Cyryla i Metodego wygłosili dr. Griver, red. Klimenko, dr. Fuchs, O. Werchowskij, O. Saka. Przyczem, co nas najbardziej interesuje, p. Klimenko dowodził, że główna różnica między kościołem katolickim a prawosławnym leży nie tyle w dogmatach, co we względach psychologicznych i politycznych. O. Werchowskij (referat po łacinie) mówił o metodach nawracania prawosławnych na katolicyzm.

Uczeni rosyjscy Bułgakow, Kartaszew, Gregorij, Trubeckoj i Berdajew nadesłali list, w którym jako zasadniczy warunek zbliżenia obydwóch kościołów, żądają formalnego przekreślenia lub faktycznego osłabienia watykańskiego dogmatu z 1870 r. o nieomylności papieża. Zaznaczają przytem, że przeszkodą główną w zbliżeniu jest „unitarystyczny prozelityzm“ ze strony katolicyzmu.

To stanowisko prawosławia do bitnie poparł bar. Wrangiel z Paryża, podczas tegoż zjazdu, 31 sierpnia. Kongres został zamknięty, przynosząc w rezultacie jedynie pogłębienie wrznięcia o nierealności tych zamysłów, wobec stanowczo nieprzychylnego stanowiska strony przeciwej, co starano się pokryć uchwałą odbywania regularnych zjazdów raz w 3 lata i zorganizowania unijonistycznych kursów w Polsce i Jugosławji.

Prasa polska na kongresie reprezentowana nie była, co zmusza nas niestety do opierania wiadomości z drugich źródeł. Lesiewski, w prasie polskiej na kongresie reprezentowana nie była, co zmusza nas niestety do opierania wiadomości z drugich źródeł.

Echa spisku niemieckiego w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA, 12.VIII. (A. W.) „Memeler Ztg.“ zamieszcza urzędowy komunikat w sprawie przygotowanych rozruchów w Kłajpedzie. Komunikat stwierdza, iż policja litewska wpadła na ślad organizacji niemieckiej w Kłajpedzie, która w kontakcie z pruskimi organizacjami nacjonalistycznymi, miała zorganizować zamach na władze miejscowe. Napad na koszary i gmachy rządowe wyznaczony był na 5 go sierpnia. Zamach w porę

udaremniiono, aresztując 12 czynnych spiskowców.

Po raz pierwszy w komunikacie urzędowym jest wyraźnie określone, iż zamach na Kłajpedę był przygotowany w porozumieniu z organizacjami wschodnio-pruskimi. Zaznaczyć należy, że prasa wschodnio-pruska wypiera się udziału nacjonalistów wschodnio-pruskich w przygotowaniach do zamachu.

Napad bandy bolszewickiej na pogranicze Finlandji.

HELSINGFORS 12.VIII. (A.W.). Prasa tutejsza donosi, że żołnierze armji czerwonej napadli na wieś fińską Kuuamo, ostrzeliwali

ludność i zabrali jej 14 krów. Rosyjska komisja graniczna wyraziła rządowi fińskiemu ubolewanie z powodu tego wypadku.

Nowe groźby akcji bolszewickiej.

LWOW, 12.VIII. (A. W.) „Gazeta Lwowska“ donosi z pogranicza sowieckiego, na koniec sierpnia zapowiedziano zwołanie do Moskwy zjazdu kierowników i organizatorów akcji sabotażowej celem opracowania planu działalności na przyszłość. Plan ten obejmował ma niszczenie na terytorjum zwalczanych państw mostów kolejowych, organizację strajków w fabrykach i przedsiębiorstwach o charakterze wojskowym, wreszcie niszczenie warsztatów i narzędzi

powietrznej i chemicznej obrony tych krajów. Równocześnie plan przewiduje konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na sprawę organizowania jacejek komunistycznych w rejonach przemysłowych i zagłębniach węglowych. Cała ta praca przygotowana znajduje się w związku z przewidywaniami przez kierujące koła sowieckie w najbliższej przyszłości wielkich i nagłych wydarzeń o niesłychanej donosłości.

„Polska Składnica Galanteryjna“
wł. FRANCISZEK FRLICZKA — Wilno, Św.-Jańska Nr 6.
Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch.
Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.
Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

Sejm i Rząd.

Urlopy.

Minister sprawiedliwości p. Wyganowski wyjechał na jednodniowy urlop. Zastępuje go podsekretarz stanu p. Siennicki.

Minister spraw wojskowych gen. Sikorski wyjechał wczoraj na urlop rekonwalescencyjny do swego majątku pod Inowrocławiem.

Dzień polityczny.

Wymlana depesz pomiędzy Herriot'em a Czlicherinem.

Rosyjska agencja telegraficzna donosi, przed kilkoma dniami Czlicherin wystosował do Herriota telegram, w którym wyraził nadzieję, iż rząd francuski poczni zarządzenia, aby zapobiedz bezpodstawnemu przywłaszczeniu archiwów byłej ambasady rosyjskiej w Paryżu. Herriot w odpowiedzi swej zakomunikował, iż niezwłocznie po powrocie do Paryża zajmie się tą sprawą. Herriot wydał rozporządzenie, aby sprawę tę zbadać i rozwiązać w drodze prawa międzynarodowego.

Sewlety a Liga Narodów.

„Neue Freie Presse“ donosi z Genewy, że Nansen wystąpił z inicjatywą sklonienia Sowietów, aby nawiązały kontakt z Ligą Narodów i zaproponował sowietom wysłanie obserwatora na najbliższą sesję Ligi Narodów. Rząd sowiecki sprzeciwia się wysłaniu takiego obserwatora do Ligi Narodów i motywuje swą odmowę niemożnością podjęcia stosunków ze Szwajcarią, dopóki rząd szwajcarski nie da sowietom zadośćuczynienia za morderstwo Woroskiego.

Jugosławja i Grecja przeciwko Bułgarji

Telegraphen Union“ donosi, jakoby między Jugosławją a Grecją przyszło do porozumienia w sprawie wspólnej akcji przeciwko Bułgarji. Jugosławja koncentruje silne oddziały graniczne na granicy bułgarskiej. Dalej donosi prasa berlińska, że jakoby do S. fji celem zmocnienia tamtejszego garnizonu odkomenderowano batalion piechoty. Poza tem tworzy się w Sofji straż obywatelska celem poparcia wojska.

Spisek komunistyczny w Estonji.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi z Tallina, że w ostatnim

tygodniu planowany był w Estonji spisek komunistyczny. Spisek objął cały kraj i miał być wykonany w początkach sierpnia. W ostatniej jednak chwili udało się policji wykryć i uwięzić jego organizatorów.

Po powstaniu komunści zamierzali uwięzić członków rządu i proklamować komunistyczną republikę estońską, oraz jej włączenie do Rosji. W związku z tym spiskiem, jak donosi dalej „Deutsche Allgemeine Zeitung“, władze estońskie aresztowały jednego z urzędników misji sowieckiej w Estonji, który brał udział w spisku.

Przegląd prasy.

Ciekawa dyskusja na łamach rosyjskiej „Swobody“ rozwinęła się pomiędzy powieściopisarzem Arcybaszewem a żydem Marwinem, który żądał od Arcyb. poparcia twierdzenia, że żydzi dają nieproporcjonalnie duży procent bolszewików. W odpowiedzi Arcyb. pisze:

W roku 1920 doktor praw Blazur ogłosił listę wyższych dygnitarzy Sowdepji, przytem z 556 osób okazało się 458 żydów, 71 Lotyszów, Polaków i Ormian, oraz 27 Rosjan. Według urzędowej statystyki sowieckiej, obecnie żydzi (po dokonanych „oczyszczeniach“) stanowią 58 procent członków Rosyjskiej Partji Komunistycznej.

Nie chodzi zresztą o sam udział liczbowy w partji; żydzi odgrywają pierwszą rolę w partji, która jest przyczyną zguby Rosji. Po śmierci Lenina rola monarcha przeszła na poliubiuro, na którego czele stoja: Stalin—Dżugaszwili (Gruzja), Zinowjew—Apfelbaum i Kamieniew—Rosenfeld. Jeśli wymienić wszystkich kierowników różnych instytucji bolszewickich, to obok takich pionków bez głosu, jak Kalinin i Rykow, no i rzeczywiście wieścielkiego Bucharina, wystąpiłyby cały szereg pseudonimów.

Zresztą—czyż trzy nazwiska: Zinowjewa, jako kierownika kominternu, Trockiego, jako wodza armji czerwonej i Kamieniewa jako prezesa rady obrony i faktycznego prezesa sowrnarkomu, nie określają aż nadto dostatecznie, komu przypada ta nieszczęsna rola kierownicza?

przyczącając powyższą dyskusję „Gaz Warsz.“ dodaje: P. Marwin rzucił inne jeszcze pytanie Arcybaszewowi. Jeśli udział żydów w bolszewizmie wywołuje w Rosji antysemityzm, to dlaczegoż nie powstaje tam z tej samej przyczyny „antyrusyzm“, czy „rusofobia“. Na to znakomity pisarz odpowiada: „Cokolwiek powiedzieby można o Rosjanach, mieszkają oni na swej ziemi, cokolwiek powiedzieby można o żydach, są oni na tej ziemi przybyszami. „Fobia“ i „filstwa“ dotyczy tylko przybyszów. Sami siebie wygnąć ze swej ziemi nie możemy, ale wygnać przybyszów możemy. Czy to jest dobre, czy to jest złe, to kwestja inna, ale faktu nie zmieniająca“. P. Marwin widocznie

tego nie rozumie. Być może nie rozumie dlatego, że jako żyd rosyjski, uważa ziemię rosyjską za swoją. Mimowoli przychodzi mi na myśl żarcik pewnego literata: „Wszystkie narody własną tylko ziemię uważają za swoją, natomiast za swoją ziemię uważają żydzi świat cały, a oprócz tego jeszcze Palestynę“.

Ale też zrozumiałem zupełnie wydać się musi każdemu, gdy Arcybaszew kończy zaznaczeniem, że usprawiedliwianiem za wszelką cenę żydów nie zapobieże się temu, co w języku sowieckim nazywa się WZP. (wszechrosyjski żydowski pogrom). Wieści z Rosji potwierdzają, że zbliża się on. Ale gdy się chce poważnie i szczerze o niebezpieczeństwie pomówić, występują pp. Marwinowie i plotą niedorzeczności, które dolewają tylko oliwy do ognia. „Od tego wszystkiego wpaść można w rozpacz i pozostaje tylko wyrzec: „Spełni się to, co jest niuniknione“.

I ta lawina tocząca się na głowę żydostwa rosyjskiego jest widoczna dla każdego, tylko nie dla nich.

O położeniu Polski w świecie pisze „Wieniec i Paszotka“, rzucając hasła zgody pomiędzy stronnictwami:

„Zgody tej wymaga nasze położenie w świecie. Daliśmy jego obraz, z którego wynika, że jest ono poważne. Nie należy jednak upadać na duchu. W naszych bowiem rękach jest przyszłość. Dziś jeszcze Niemcy do wojny się nie zerwują. Dzisiaj jeszcze są słabe, mimo żądzy odwetu. Słabą również jest Rosja, trawiona bolszewizmem. Mamy czas, aby Polskę zorganizować. Ale nie możemy tego czasu, uityczzonego nam przez Opatrzność, marnować.“

Należy nam brać się do pracy szybko i budować gmach potężnej Polski. Do pracy tej trzeba sił dużo i dlatego nie wolno nam ich tracić na wzajemne zwalczanie się, albo, co gorzej, na przeskadzanie jedni drugim“.

A „Gaz. Poran.“ zaleca „mniej skromności i safandulstwa“, bo pomimo nadzwyczaj ciężkich warunków, jednakże coś nie coś już zrobiliśmy:

„Musimy budować państwo z trzech oddzielnych, w odrębnych warunkach gospodarczych wyrosłych zaborów. Mielśmy najbardziej zrujnowane ziemię, najbardziej obrabowany przemysł, najbardziej drańnioną przez zaborców i okupantów i jednocześnie—najbardziej odgradzaną od oświaty ludność.“

Mielśmy najdłuższy stan wojny w Europie, najgorszą walutę, mamy najgorszych też chyba w Europie sąsiadów.

Pomimo tego wszystkiego Polska „bez granic“ wywalczyła sobie granice, obroniła swoją egzystencję, wbrew „radom“ Lloyda George'a. Bez obcej pomocy i—opieki zaprowadziliśmy w Polsce dobrą walutę.

Mamy mniej bezrobotnych niż w Anglii czy Niemczech. Z gorszego położenia niż Czeai wyszliśmy z lepszą walutą i—z mniejszym kryzysem.

Nie mamy głodu i ludożerstwa, jak Rosja sowiecka, pomimo konfiskaty majątku „burżujów“. Nie mamy 10-cio godzinnego dnia pracy w całym przemyśle, jak w Niemczech.

Nie znaczy to by chwalić dzisiejsze położenie czy lekceważyć trudności. Chodzi o co innego—by nie upadać na duchu. Jeżeli zastęga czy losem szczęśliwym wydobylłmy się z tyłu opresji winniśmy mieć i wiarą w przyszłość.“

Wiadomości telegraficzne.

Otrzyimi wybuch fabryki prochu. LONDYN, 11.VIII. Z Nowego Yorku donoszą:

W nocy z niedzieli na poniedziałek w miejscowości Nasuville w Stanie Tennensy nastąpił straszny wybuch w wielkich fabrykach prochu, należących do rządu amerykańskiego. Szkody wynoszą około 20 milionów dolarów. Ponad 40 tysięcy pudów prochu zostało zniszczone. Liczba ofiar w ludziach nie jest dotychczas znana. Szyby we wszystkich budynkach, leżących w bliższych i dalszych okolicach miejsca wybuchu, zostały rozbite. Budynki, leżące w pobliżu fabryki, zostały albo spalone, albo rozwalone. Płomienie biły do 100 metrów w górę i były widoczne z odległości 45 kilometrów.

Wymlana depesz z powodu zgonu Conrada Korzeniowskiego.

WARSZAWA, 12.VIII. (A. W.) Minister Miklaszewski wymienił depesze z ministrem oświaty Wielkiej Brytanji z powodu śmierci Conrada Korzeniowskiego. Minister angielski nazywa Conrada wielkim synem Polski i mistrzem literatury i języka angielskiego.

Regaty morskie w Gdyni. GDYŃA, 12.VIII. (A.W.) 10 go b. m. odbyły się tutaj czwarte re-

Baczność komunistów.
Wskazuje to, że postawie komunistycznej szerzą komunię nie tylko z trybuny sejmowej i w wiecach agitacyjnych, lecz również zajmują się bezpośrednio kolportażem antypaństwowych druków.

gaty morskie przy niezwykle sprzyjającej pogodzie. Wzrost zainteresowania sprawami morza i sportem morskim widać było po tłumach publiczności, w tym roku w dwóch masach liczących. Organizacja regat w tym roku była znacznie lepsza niż w roku ubiegłym. Po wyczerpaniu programu o godz. 7 wieczorem, odbyło się rozdanie

nagród. Admirał Porębski wygłosił do zebranych przemówienie, dziękując admirałowi francuskiemu Jolivet za pamięć Francji o regatach i za piękne nagrody ministerstwa marynarki, ligi morskiej i kolonialnej Francji. Po odśpiewaniu hymnów narodowych polskiego i francuskiego przystąpiono do rozdawania nagród.

**JEDYNA
HERBATA**
z przyjemnym aromatem
jest tylko firmy
W. WYSOCKI & S-ka
d. MOSKWA
z marką „Okrećnik”
Żądajcie wszędzie.

II Kongres C.I.E. w Warszawie.

We wrześniu r. b. odbędzie się w Warszawie II Kongres Międzynarodowej Konfederacji Studentów („Confédération Internationale des Etudiants — C. I. E.”), którego zorganizowanie przypadło tym razem Polsce. Dla oceny doniosłości tego kongresu z punktu widzenia propagandy zagranicznej Polski, wystarczy zaznaczyć, że będzie to największy zjazd międzynarodowy, jaki odbywał się kiedykolwiek na ziemiach Rzeczypospolitej i że weźmie w nim udział około 600 przedstawicieli młodej inteligencji całego niemal świata.

C. I. E., będąca dziś jednym z najstarszych zrzeszeń międzynarodowych, powstała w r. 1919 na zjeździe w Strasburgu jako organizacja ramowa, w skład której wchodzi w charakterze członków nie jednostki, ale ogólno-akademickie związki poszczególnych krajów (t. zw. „związki narodowe”). Konfederacja rozwijała się w szybkim tempie w ciągu pięciu lat swego istnienia i dziś grupuje już dwadzieścia parę „związków narodowych” z blisko czterech milionem członków. Organami Konfederacji są: Kongres (zbierający się raz na trzy lata), Rada Administracyjna i Komitet Wykonawczy (Zarząd). Na czele Zarządu stoi obecnie jako prezes Francuz p. Gerard, jednym zaś z czterech wiceprezesów jest polak p. Jan Bieliński. Praca Konfederacji skupia się w kilku komisjach, które mają na celu organizację współpracy międzynarodowej w zakresie spraw akademickich, a to drogą wymiany studentów, książek i czasopism, wydawnictwa wszelkich ulg i ułatwień dla studentów, kształcących się zagranicą, organizowania wydziałek naukowych, akademickich olimpiad sportowych itp.

Pierwszy kongres C. I. E. zorganizowali Czesi w Pradze w r. 1921, a ostatni zjazd Rady Administracyjnej odbył się na jesieni r. ub. w Oxfordzie. Oba te zjazdy cieszyły się najgorętszym poparciem ze strony miejscowego społeczeństwa i czynników oficjalnych; wystarczy tu nadmienić, że kongres praski otwierał osobiście prezydent Republiki Czesko-Słowackiej p. Masaryk, zjazd zaś oxfordzki zagajał lord Grey w otoczeniu najwybitniejszych osobistości z angielskiego świata politycznego i intelektualnego.

Nie trzeba tu chyba rozwodzić się dłużej nad tem, jak ogromne znaczenie dla naszych interesów i dla naszej opinii zagranicą będzie miał zbliżający się kongres warszawski. Od wrażenia, jakie delegaci zagraniczni — przyszl kierownicy opinii swych krajów — wyniosą z Polski, będzie zależał ich sąd o naszej Ojczyźnie i jej walorach kulturalnych — należy więc dołożyć wszelkich starań, by wrażenie to było jaknajkorzystniejsze.

Młodzież akademicka zrobiła, jak dotychczas, wszystko, co do niej należało w zakresie organizacji Kongresu. Jeszcze na wiosnę r. b., po ostatecznym ustaleniu terminu Kongresu, Naczelny Komitet Akademicki powołał do życia Komisariat Kongresowy z siedzibą w Warszawie, który zajął się energicznie organizowaniem Kongresu.

Obszerny program przewiduje szereg wykładów kongresowych, odczyty, wycieczki krajoznawcze, wyjazdy delegatów na wieś do dworów, przyjęcia i część rozrywkową. Poza tem odbędą się w stolicy w czasie Kongresu międzynarodowe akademickie zawody sportowe.

Praca młodzieży spotkała się z najgorętszym poparciem ze strony

władz rządowych, uniwersyteckich sfer sejmowych i t. d., jednak w okresie obecnych oszczędności budżetowych poparcie to mogło się wyrazić tylko skromną pomocą finansową.

Ogólne koszty organizacji kongresu wyniosą przeszło 55.000 zł. i jest jasne, że sama młodzież akademicka mimo dobrowolnego opodatkowania się na cele kongresu nie podola temu wysiłkowi finansowemu, przerastającemu niezmiernie jej siły. To też Komisariat Kongresowy zmuszony był zwrócić się z apelem o pomoc materialną do ogółu społeczeństwa, w poszczególnych środowiskach akcję dochodową na rzecz kongresu rozwijają specjalnie powołane do życia Podkomisarjaty, których celem jest, poza zaopiekowaniem się gośćmi, w czasie ich przejazdu przez Polskę oraz późniejszych wycieczek na prowincję, także zasilenie kasy głównej w Warszawie.

Wobec tego, że w grę tu wchodzi poważne interesy o znaczeniu

ogólno-państwowem, obowiązkiem społeczeństwa jest pomóc jaknajwydatniej młodzieży. Wszelkie ofiary na rzecz organizacji kongresu wpłacać można na konto P. K. O. nr. 9055.

Protoktorat II Kongresu C. I. E.

Kancelarja Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej zawiadomiła Biuro II Kongresu C. I. E., że p. Prezydent Rzeczypospolitej zgodził się łaskawie objąć protoktorat nad II Kongresem Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.), mającym się odbyć w Warszawie we wrześniu r. b.

W skład Komitetu Honorowego Kongresu weszły najwybitniejsze osobistości z naszego świata politycznego i intelektualnego z pp. Prezesem Rady Ministrów, Marszałkami Senatu i Sejmu, J. E. Kardynałem Kakowskim, Prezydentami miast Warszawy, Łodzi, Poznania, Lwowa, Wilna i Lublina oraz Rektorami wyższych uczelni na czele.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

Dnia 14 b. m. we czwartek po mszy św. o godz. 8-ej rano z kościoła św. Świętych wyjdzie pielgrzymka do Trok na odpust Wniebowzięcia N. Marii Panny.

Z życia prawosławnego.

— **Areybiskub Teodozjusz** wyjechał wczoraj na sesję prawosławnego Synodu do Poczajowa. Synod potrwa około tygodnia.

Z życia stowarzyszeń.

— **Dane lizbowe z działalności Kasy Chorych m. Wilna za m c II piec.** Zgłoszono do ubezpieczenia czł. Kasy 1675, wymeldowano 2217, pozostaje czł. Kasy na 1.III. 21809, wymierzono składek zł. 142453, ściągnięto składek zł. 108712, wymierzono kar 1598, ściągnięto 1598, Zaległości od pracodawców z tytułu składek, kar, zwrotów za świadczenia, udzielone poszkodowanym skutkiem nieszczęśliwych wypadków na dzień 1.VIII pozostało przeszło 100.000 zł.

Poczynione zostały zarządzenie celem energiczniejszego ściągnięcia zaległości. Tyle mówi komunikat Kasy Chorych o działalności tej instytucji.

Rzecz charakterystyczna, że w sprawozdaniu nie widzimy lizb udzielonych porad lekarskich, wydanych leków udzielonych zapomóg. Wygląda jakgdyby działalność Kasy Chorych polegała jedynie na meldowaniu i wymeldowywania członków, oraz wymierzaniu i ściąganiu składek i kar.

Naszym zdaniem liczby składek i kar nie są zbyt interesujące, każdy bowiem bez lizb doskonale je odczuwa na własnej skórze, natomiast ciekawą byłoby rzecz wykazanie lizbami jakim jest stosunek lizbowy pomiędzy świadczeniami kasy, a sumą składek i kar.

— **Zarząd Polsk. Zw. Tow. Rzemieślniczego** zwołuje na czwartek 14 b. m. na godz. 6 ta Walne Zebranie w sprawie uzyskania kredytu dla miejscowych rzemieślników. Zebranie odbędzie się w domu Ligi Robotniczej św. Kazimierza. Ze względu na doniosłość sprawy niezbędny jest liczny udział członków.

Osobiste.

— **Dyrektor Izby Skarbowej.** Pan Jan Malecki wyjechał na inspekcję Urzędów prowincjonalnych. W tym czasie zastępować Dyrektora Izby będzie P. Bronisław Bielunas, Naczelnik Wydziału V go.

Z miasta.

— **Bankrutwo Banku Leśnego.** W związku z bankrutwem Centralnego Banku Leśnego w Warszawie został na rozkaz Sądu Okręgowego w Warszawie tutejszy Oddział Banku Leśnego przy ulicy Szaideckich obłożony aresztem, w ten sposób zostały zlikwidowane czynności powyższego Banku. (m)

— **Braterstwo.** „Wilen. Utro” podaje w ostatnim numerze ogłoszenie o jakimś żydowskim koncercie w Sali miejskiej. Mile wrażeń robi zapewne na rosyjskich

czytelnikach, szczególnie tych emigrantach z Rosji uciekających przed Bronsteinami, Apfelbaumami, Steklowami i t. d. umieszczenie obok rosyjskiego tekstu również i żydowskiego. Jest to prawdopodobnie zamiast kosztownych ilustracji upiększenie szpalt dziennika. A może braterstwo ducha? Może! „Na świetle wsio bywajet”!

— **Eksmisja towarzyszy z rządowego domu.** Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, sprawa o eksmisję związku P. P. S. z zajmowanego nieprawnie domu rządowego przy ul. Żeligowskiego (dawniej Gubernatorska) wyznaczona została na wokandę sądową na dzień 28.VIII r. b.

Na powyższą sprawę zaważano Centralny Związek P. P. S. w Warszawie. Mamy nadzieję, iż narzecze obszerny ten gmach zajmowany przez towarzyszy z P. P. S. prawem kaduka zostanie uporządkowany. (m)

Jak pracuje żydowska konkurencja.

Nadzwyczaj ciekawych informacji o wytwarzaniu konkurencji nieuczciwymi środkami, przez niektórych przedsiębiorców żydowskich udzielił nam dyrektor Syndykatu rolniczego. Instytucja ta, która właściwie jest tylko dalszym ciągiem przedwojennego „Składu maszyn i narzędzi rolniczych” Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, dostarcza dla ziemiaństwa Wileńszczyzny maszyn i narzędzi rolniczych na najdogodniejszych warunkach, doliczając zaledwie 10% na wydatki nakładowe i administracyjne. Naraz otrzymuje od jednego ze swoich oddziałów na prowincji zawiadomienie, że pewien przedsiębiorca żydowski sprzedał takie same maszyny i z tej samej fabryki o 15% taniej, t. j. o 5% poniżej kosztów własnych. Zdziwiony tem zarząd Syndykatu rolniczego zapytuje odnośną fabrykę, czy przypadkiem nie sprzedada tych maszyn przedsiębiorcy żydowskiemu taniej niż Syndykatu rolniczemu, lecz fabryka nadesłała kopję danego aktu sprzedaży, z którego wynikało, że cena była jednakową. Przez długi czas ta dobroczynność przedsiębiorcy żydowskiego, który 5% dokłada z własnej kieszeni, by rolnikom dostarczyć taniej maszyny, była niewyjaśniona, aż wreszcie później, przypadkowo, rzecz cała się wyjaśniła.

Oto przedsiębiorca żydowski otrzymał w fabryce maszyny na trzymiesięczny weksel, a sprzedał je taniej, ale za gotówkę. Wobec trudności kredytowych na rynku pieniężnym, otrzymaną w ten sposób gotówkę, jak tu mówią „puścić na pasek”, pobierając od niej już nie 15 ale do 20% miesięcznie, na czem oczywiście jeszcze dość grubo zarobił. Na takie kombinacje, rzecz prosta, solidne firmy polskie pójść nie mogą. Jest to jednak dobitnym wyrazem tych „niezdrowych stosunków ekonomicznych”, jakie się u nas teraz wytworzyły. F. J. Z.

Niezwykły dramat małżeński.

Jak tysiące innych, los zapędził w głąb Rosji obywatela z ziem wileńskich p. Bolesława Perkowskiego wraz z żoną Józefą. Ciekawy los smagał pp. Perkowskich, trapił ich niedostatek, grożono więzieniem. To też gdy nadarzył się opiekun i dobroczynca w osobie p. Witolda Mianowskiego, inżyniera, również ziemianina z ziem wileńskich p. Józefa Perkowskiego dała się namówić do ucieczki z bolszewji do kraju. Dla przyzwoitości wzięto ślub w Bolszewji. Małżonkowie Mianowscy po szczęśliwym przejściu granicy przybyli do Warszawy i zamieszkali w hotelu „Cristal” przy ulicy Nowogrodzkiej 31, natomiast pierwszy mąż p. Bolesław Perkowski osiadł w Odesie i w dalszym ciągu klepał bolszewicką bledę.

Z czasem do poczynającej ponownie tęsknić za pierwszym mężem p. Józefy Perkowskiej-Mianowskiej doszły b. smutne wieści, iż pierwszego męża jej rozstrzelano. W rzeczywistości p. Perkowski ostrzeżony przed aresztowaniem zdołał się ukryć i szczęśliwie przez Rumunję przedostał się do Polski.

I oto gdy p. Perkowska pewnego dnia siedziała smutna w hotelu, i rozmyślała o pierwszym mężu, zawezwano ją do telefonu.

— Halo! Kto mówi?

— Mówi mąż pani — Bolesław Perkowski...

— Co, jak? — i po chwili p. Mianowska Perkowska, poznała głos męża.

— Więc żyjesz, więc to wszystko nieprawda? Mój drogi! I poto-

Z prasy żydowskiej.

Ostatnie numera wileńskiej prasy żydowskiej przynoszą kilka wiadomości, na które warto zwrócić uwagę.

Tak więc „Die Cajt” rozdziera szaty nad „handlem”, traktowanym jako „pasierb” przez ostatnie rozporządzenie o wysokości stopy procentowej.

„Prawdziwy mąż stanu, który rozumie dobrze interesy i potrzeby nie dopuści nigdy, ażeby zbolale organy ciała gospodarczego zostały wyleczone przez różne bolesne zarządzenia, które nie tylko nie są w stanie sparaliżować choroby, lecz odwrotnie jeszcze ją wzmacniają, bierzmy na przykład ostatnie zarządzenie o stopie procentowej dla kredytów. Więcej niż 2% miesięcznie brać nie wolno. Dotychczas kapitaliści prywatni brali 6 — 8% miesięcznie, gdyż banki liczyły 4 i 5% miesięcznie i to pierwszorzędnym firmom. Ile zaś brał rząd przedtem za niepunktualne wpłacenie podatku? Nie mniej nie więcej niż 17 1/2% więc pytanie, jak może rząd karać obywateli kraju za przestępstwa, które sam dokonywa. Tłómaczenie jest takie, że krowę rabina można wyciągnąć ze studni nawet w sobotę. Jak tylko ogłoszona została nowa ustawa o stopie procentowej banki przestały udzielać pożyczki. Miejscowe kapitały prywatne bez których obejść się nie może przemysł i handel znikły, przyplwy kapitałów zagranicznych zupełnie się zatrzymał.”

Biedny „handel”! 24% rocznie, to jest dla niego „znachorstwo”, a nie leczenie! Naturalnie dla tych, co przyzwyczaili się brać 7% dziennie od tysięcy. I pisze dalej:

„Chłop i fabrykant podnieśli ceny, a winnym tego zrobiono kupca i jeszcze splamiono go przydomkiem „paskarz”. Kupcy musieli przejść siedem bram piekła: rejestrowanie handlu, zakazy i nakazy, rewizje w sklepach, artykuły obrażające w prasie, procesy, sprawy o lichwę, wielkie kary pieniężne i areszty — wówczas, gdy wielki przemysł, na czele któ-

rego stały nie tak fachowo wykształcone, jak posiadające władzę osoby, żył sobie jak Bóg w Odesie, jako monopolista, chroniący od wszelkiej konkurencji zagranicznej.”

(Ciekawy jest ten „Bóg w Odesie” i „przydomek paskarz”, tak niezasłużony dla handlujących z ostatniej doby).

„Tog” robi gwałtownie politykę i przytacza uchwałę żydowskich związków zawodowych w sprawach językowych.

„Ogólne zebranie pracowników sekcji skórzanej i fryzjerów protestuje w najostrzejszy sposób przeciw temu, że w ostatnio wniesionych przez rząd, a przyjętych przez Sejm i Senat ustawach zostały zupełnie zignorowane interesy żydowskich mas robotniczych i ludowych. Ostatnio przyjęte ustawy dzielą całą ludność Polaki na trzy części: uprzywilejowanych (polaków), tolerowanych (rusynów, białorusinów i litwinów) i pozbawionych praw (żydów) i dążą do wzmocnienia nienawiści narodowościowej między temi narodami. Zebrani żądają zupełnego uznania przez Państwo praw języka żydowskiego w instytucjach państwowych i komunalnych w sądzie i administracji. Zebrani podkreślają, iż szerokie masy żydowskie nie zrzekną się w żaden sposób swych praw elementarnych do własnej szkoły z własnym językiem. Zebrani oświadczają uroczyście, że wzmocnią walkę o prawa szkoły żydowskiej i języka żydowskiego i żądają od polskich mas robotniczych poparcia w tej walce.”

Wytrzymamy też, da Bóg i lewicowego „Hacholec” w Moskwie, o którym „Tog” lakonicznie informuje, że w Moskwie odbywa się obecnie konferencja „Hacholec”, na której powzięto następujące rezolucje o ideologii „Hacholec”. Idealem jego jest komuna robotnicza, najbliższy cel kolektywna Palestyna, środek-walka klasowa.” Ciekawe by tylko wiedzieć, ilu „Hacholeców”, a może „chocholców” mamy zaszczyt u siebie gościć? Les.

